

Stanisław PODOBIŃSKI

***Jasna Góra na dawnej pocztówce. Autor Z. Biernacki.
Red. B. Szybkowski. Wstęp J. Mróz. Konsultacja J. Sętowski,
W. Tutaj. Tłumaczenie I. Oleszkiewicz, M. Sekuła. Wydawnictwo
„Kolekcjoner”. Częstochowa 2000.***

Urokliwe, przywodzące dawne czasy, widokówki, pochodzące ze zbiorów Zbigniewa Stanisława Biernackiego, właściciela Antykvarni – Księgarni „Niezależna” w Częstochowie, znalazły piękne miejsce w barwnym albumie, w którym pomieszczono ich dwieście jedenaście, zazwyczaj po dwie na stronie, w przypadku widokówek wielkich po jednej. Co ciekawe, zachowano na nich oryginalne, ówczesne, opisy, opatrzone je też jednak podpisami współczesnymi, istotnymi zwłaszcza dla nieczęstochowian i młodych częstochowian, którzy nie kojarzą już dziś widoku dawnych miejsc w Częstochowie. Podpisy owe są przełożone na niemiecki (Marta Sekuła) i na angielski (Izabela Oleszkiewicz) oraz umieszczone w dwu szpaltach na końcu albumu. Jest to edytorsko rozwiązanie praktyczne, z punktu widzenia odbiorcy jednak, szczególnie niepolskiego, a przecież i taki będzie sięgał po album, korzystniejsze byłoby umieszczenie trójjęzycznych podpisów pod widokówkami, nawet jeśli to spowodować miało nieznaczne rozrośnięcie się albumu. To mankament, zwłaszcza zważywszy popularne dziś, sensowne i niezbędne uczenie się języków obcych, a tu komparatywność — w dodatku wzmocniona przez pikturalizm — mnemotechniczność odnośnie do regionalistyki spotęgowałaby. Sugestie moje wykorzystać można w następnej edycji pocztówek, bo wiadomo, że Zbigniew Biernacki ma ich jeszcze, zgoła unikatowych, moc i zdoła wypełnić nimi niejedno jeszcze album, ma też wiele odznak, ekslibrisów i znaczków, jako polikolekcjoner, i to nie tylko w odniesieniu do Częstochowy, więc umiędzynarodowienie albumu poprzez wielojęzyczne — przynajmniej trójjęzyczne — podpisy jest muzyką przyszłości i to nieodległej. Już przedtytuł (szmuctytuł jak mawiają wydawcy) jednak jest trójjęzyczny: *Częstochowa na dawnej pocztówce. Częstochowa on the Old Postcards. Częstochowa auf alten Ansichtskarten* (w wersji niemieckiej Tschenstochau jest bardziej kojarzony, ale to rzecz do przemyślenia), nie ma go jednak ani obwoluta, ani strona tytułowa.

Lewe skrzydełko obwoluty, z fotografią Prezydent Częstochowy Ewy Janik, jest trójjęzyczne, prawe skrzydełko (na 3. stronie okładki) zawiera fotografię i obszerny biogram pomysłodawcy albumu i właściciela pocztówek, prezentujący Jego rozległe, iście renesansowe, dokonania.

Album otwiera trójjęzyczny Wstęp, pióra Jacka Mroza, rzecznika prasowego Urzędu Miasta, po czym wchodzi się do bajecznego świata częstochowskich dawności, istniejących od 120 lat i uwieczniających głównie Jasną Górę, z czasem inne częstochowskie czarowne, majestatyczne, niezwykle miejsca: Nowa Synagoga, Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Stary Rynek, Aleje Najświętszej Maryi Panny, Hotel Angielski,

Hotel Polonia, cerkiew prawosławna Świętych Cyryla i Metodego z roku 1914, obecnie kościół pw. św. Jakuba, projekt budynku Teatru w Częstochowie (ob. im. A. Mickiewicza), projekt J. Krupy i T. Łopińskiego oraz wiele innych.

Kto by Częstochowy (jeszcze) nie kochał, po uważnym zatopieniu się w albumie Z.B. Biernackiego uczyni to niechybnie, bo stanie się to bezwiednie, bowiem barwne bądź utrzymane w sepii widokówki są i estetyczne, i ciepłe, i znamionujące dawną świetność naszego grodu, będącego siedzibą wielokulturowej społeczności częstochowskiej, czego prezentowany tu album jest widowym świadectwem.

Obwoluta — na zielonej apli — zawiera dobrze zakomponowane w kolorach żółtych widokówki, zaś na odwrocie herb miasta Częstochowy — żmudna, niemal natchniona praca graficzna (Czesławy Niedworok) i graficzna (Reni Kurowicz) znalazły tu swój piękny rezultat.

Album *Częstochowa na dawnej pocztówce* i uzupełnia historię naszego miasta, i unaocznia ją, i dokumentuje, i rozsmakowuje w przywiązaniu, miłości do Częstochowy, zarazem powoduje uczucie chluby z tego, że tu przyszło się na świat, wrazało, wychowywało i żyje, bądź że tu przyszło zamieszkać, żyć i wzrastać i że Los ten — dzięki urokom dawnych i obecnym tego miasta — okazał się szczęśliwy.